



Ewa Bińczyk

Dziedziczenie fortun a regeneracja życia w epoce antropocenu

Wprowadzenie

Narastający kryzys środowiskowy antropocenu¹ zmusza do przemyslenia podstawowych założeń współczesnego porządku społeczno-ekonomicznego. Destabilizacja klimatu i hydrosfery, utrata bioróżnorodności oraz degradacja gleb nabrały tempa zagrażającego stabilności znanego nam życia na Ziemi – życia charakterystycznego dla epoki holocenu².

Ewa Bińczyk (ORCID: 0000-0002-8945-1371) – prof. dr hab., filozofka, związana z Wydziałem Filozofii i Nauk Społecznych UMK w Toruniu. Specjalizuje się we współczesnej filozofii środowiskowej, ekonomii ekologicznej, filozofii nauki, studiach nad nauką i technologią oraz kontrowersjach w nauce. Członkini Rady Fundacji Greenpeace Polska, Rady Ekspertów Koalicji Klimatycznej oraz Rady Fundacji Edukacji Klimatycznej. Autorka licznych publikacji naukowych, w tym książek: *Uspołecznianie antropocenu. Ekowerwa i ekologizowanie ekonomii* (UMK, 2023), *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu* (PWN, 2018), *Techmonauka w społeczeństwie ryzyka* (UMK, 2012), *Obraz, który nas zniewala* (Universitas, 2007), a także *Socjologia wiedzy w Biblii* (Nomos, 2003). Kontakt: Ewa.Binczyk@umk.pl.

- 1 P.J. Crutzen, E.F. Stoermer, „The ‘Anthropocene’”, *Global Change Newsletter* 41 (2000): 17–18.
- 2 E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018); też, „The Most Unique Discussion of the 21st Century? The Debate on the Anthropocene Pictured in Seven Points”, *The Anthropocene Review* 6 (2019), 1–2: 3–18; W.J. Ripple,

Dotychczasowe próby przeciwdziałania katastrofie planetarnej – oparte na technokratycznych usprawnieniach, idei równoważenia rozwoju, koncepcjach „zielonego wzrostu” czy mechanizmach rynkowych – okazują się, niestety, jawnie niewystarczające. Potrzebujemy bardziej radykalnych, a zarazem możliwie realistycznych modeli transformacji systemowych, które zakwestionują zarówno imperatyw nieograniczonego wzrostu gospodarczego, jak i związane z nimi struktury nierówności i wyzysku³.

Celem niniejszego artykułu jest zaproponowanie autorskiej ramy teoretycznej, integrującej trzy podejścia intelektualne: (1) perspektywę ekofeministyczną, (2) filozoficzną koncepcję limitarianizmu oraz (3) koncepcję ekonomii ekologicznej dewzrostu (*degrowth*). Artykuł dowodzi, że unikatowa synergia ekofeminizmu, limitarianizmu i dewzrostu pozwoli wypracować ramy atrakcyjnej, kompleksowej, sprawiedliwej oraz skutecznej transformacji prośrodowiskowej z zachowaniem troski o dobrobyt dla najsłabszych. Połączy ona wymiar reprodukcyjny i opiekuńczy (społeczne podstawy utrzymania życia), wymiar dystrybucyjny i etyczny (sprawiedliwość klimatyczna i egalitaryzm), a także aspekt makroekologiczny (skuteczne ograniczenie skali metabolizmu gospodarki globalnej).

Tekst ma charakter analityczno-teoretyczny. W pierwszej kolejności omawiam główne założenia ekofeminizmu reprodukcyjnego, limitarianizmu oraz ekonomii wystudowania wzrostu. Przedstawiam najważniejsze ustalenia teoretyczne tych modeli, odwołując się do kluczowych prac i literatury przedmiotu. Następnie pokazuję, w jaki sposób elementy wymienionych podejść wzajemnie się uzupełniają i wzmacniają. W końcowej części artykułu stawiam priorytetowe pytanie o warunki politycznej wykonalności postulowanej transformacji: jakie są potencjalne bariery (ekonomiczne i kulturowe) oraz jakie strategie są możliwe do ich przezwyciężania? W tym kontekście wskazuję na znaczenie ruchów społecznych,

et al., „World Scientists’ Warning of a Climate Emergency 2021”, *BioScience* 71 (2021), 9: 894–898; K. Richardson, et al., „Earth Beyond Six of Nine Planetary Boundaries”, *Science Advances* 9 (2023): 37, <https://doi.org/10.1126/sciadv.adh2458>; J.E. Hansen, et al., „Global Warming Has Accelerated: Are The United Nations and The Public Well-Informed?”, *Environment: Science and Policy for Sustainable Environment* 67 (2025), 1: 6–44; zob. <https://www.planetaryhealthcheck.org/>, dostęp 8.12.2025.

3 E. Bińczyk, *Uspołecznianie antropocenu. Ekowerwa i ekologizowanie ekonomii* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2023).

alianсів politycznych i nowych instytucji. W *Zakończeniu* podsumowuję główne argumenty i pokazuję, co z nich wynika dla dalszych badań oraz praktyki politycznej.

Ekofeminizm i niedoceniana praca u podstaw życia

Silvia Federici, Stefania Barca i Ariel Salleh należą do badaczek rozwijających materialistyczne i reprodukcyjne ujęcie ekofeminizmu. Kryzys ekologiczny w tym nurcie jest postrzegany jako efekt nakładających się systemów dominacji – kapitału nad przyrodą, mężczyzn nad kobietami oraz Północy nad Południem⁴. W opinii ekofeministek transformacja społeczna musi mieć charakter intersekcyjny, łącząc ruchy pracowników, ekologów, kobiet i ludów rdzennych wokół wspólnej agendy. Podejście to wynika z uznania fundamentalnej roli szeroko rozumianej pracy reprodukcyjnej, która podtrzymuje życie. Chodzi tu o rodzenie i wychowanie dzieci, opiekę nad osobami zależnymi i zwierzętami, utrzymanie gospodarstw domowych, drobną wytwórczość na własne potrzeby, a także tzw. rolnictwo subsystencyjne – przydomowe ogrody, kompostowanie czy zbieractwo.

Ekofeministki podkreślają, że tradycyjnie wykonywana, głównie przez kobiety (choć nie tylko), praca reprodukcyjna była i jest deprecjonowana. Píše o tym na przykład Silvia Federici⁵, analizując problem swobodnego paradoksu metabolicznego: kapitalizm uzależniony jest od pracy reprodukcyjnej, którą jednak systematycznie dewaluuje. W gospodarce kapitalistycznej praca reprodukcyjna jest praktycznie niewidzialna, zwykle nieodpłatna – traktowana jako „naturalny”, ekonomicznie nieistotny obowiązek kobiet lub społeczności lokalnych. Tymczasem jest ona niezbędna do reprodukcji siły roboczej oraz ciągłości procesu produkcji. Co więcej, praca opiekuńcza i reprodukcyjna posiada też istotny wymiar

4 C. Merchant, „Dominion over Nature. Essay”, w: *The Death of Nature: Women, Ecology, and the Scientific Revolution* (San Francisco, California: Harper & Row, 1980), 164–190.

5 S. Federici, *Poza granicami skóry. Przemysławanie, przekształcanie i odzyskiwanie ciała we współczesnym kapitalizmie*, tłum. J. Bednarek (Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2022); S. Federici, *Kaliban i czarownica. Kobiety, ciało i akumulacja pierwotna*, tłum. K. Król (Kraków: Wydawnictwo Karakter, 2025).

proekologiczny, ze względu na przykład na wymóg regeneracji gleb. Zdaniem ekofeministek współcześnie mamy do czynienia nie z jednym, lecz z dwoma sprzężonymi kryzysami: planetarnym i społeczno-opiekuńczym.

Stefania Barca w swoich pracach formułuje podobne diagnozy i wpisuje je w analizę współczesnego kryzysu klimatycznego⁶. Zwraca uwagę, że w dyskusjach o zmianie klimatu praca jest po prostu nieobecna. Analizie podlegają temperatury, emisje gazów cieplarnianych i zużycie surowców, nie mówi się natomiast o konkretnych aktywnościach pracowników i pracowników w sferze reprodukcji. Barca, podobnie jak Federici pisze o utrzymujących świat przy życiu codziennych wysiłkach: opiece nad dziećmi i osobami starszymi, drobnej produkcji żywności, zaopatrzeniu, praktykach dbania o środowisko lokalne, ogrody, domostwa, ciała zwierząt i ludzi. Jej zdaniem ekologia postkapitalistyczna musi dowartościować te zabiegi jako kluczowe dla przyszłości planety w epoce antropocenu (obok dekarbonizacji czy innych zmian technologicznych).

W tym samym kontekście australijska socjolożka Ariel Salleh wprowadza pojęcie klasy metaindustrialnej – grup takich jak kobiety z Globalnego Południa, społeczności rdzenne czy drobni rolnicy, wykonujących prace blisko powiązane z naturalnymi cyklami przyrody, lokujących się poza uprzemysłowioną gospodarką rynkową⁷. Zapewniając harmonię metabolizmu społecznego i przyrody, praktyki metaindustrialne utrzymują krążenie materii i energii w ryzach możliwości ekosystemów, w przeciwieństwie do produkcji przemysłowej nastawionej na akumulację zysków i eksternalizację kosztów środowiskowych. Z punktu widzenia wymogu regeneracji życia klasa metaindustrialna odgrywa wyjątkową rolę.

Jednym z kluczowych celów modeli ekofeministycznych jest zrównoważenie metabolizmu czy też „metaboliczne dopasowanie” – chodzi o taką reorganizację gospodarki, by to, co społeczne podporządkować temu, co życiodajne, w zgodzie z granicami planetarnymi. Federici, Barca

6 S. Barca, *Forces of Reproduction: Notes for a Counter-Hegemonic Anthropocene* (Cambridge: Cambridge University Press, 2021); też, *Workers of the Earth: Labour, Ecology and Reproduction in the Age of Climate Change* (London: Pluto Press, 2024).

7 A. Salleh, *Ecofeminism as Politics. Nature, Marx and the Postmodern* (London: Zed Books, 2017).

i Salleh postulują wobec tego dowartościowanie zawodów opiekuńczych (pielęgniarki, opiekuna, nauczycielki, pracownika socjalnego), zapewnienie godnych warunków pracy i życia osobom wykonującym nieodpłatną pracę domową, jak również wspieranie lokalnej samowystarczalności i wspólnotowego zarządzania dobrami wspólnymi (*commons*). Oprócz uznania znaczenia prac opiekuńczych, ekofeminizm postuluje równy podział prac domowych (np. dzięki politykom wspierającym zaangażowanie mężczyzn w opiekę czy urlopom rodzicielskim dla obojga rodziców).

Skupienie się na reprodukcji i regeneracji oznacza dostosowanie cyklu gospodarczego do cykli naturalnych. Praktyki subsystencyjne czy rolnictwo agroekologiczne współdziałają z ekosystemami, zielone planowanie urbanistyczne wzmacnia lokalne cykle wodne, a rytm pracy uwzględnia biologiczne potrzeby regeneracji pracowników (urlopy, krótszy tydzień pracy). Wszystko to dokonuje się dzięki systemowej trosce o infrastrukturę podtrzymującą życie, a nie o infrastrukturę generującą zyski nielicznych, taką jak lotniska, autostrady, centra handlowe czy projekty deweloperskie, które stanowią priorytety dla rządów państw nastawionych na neoliberalizm.

Jedną z kluczowych lekcji płynących z ekofeminizmu jest zerwanie z fałszywym przeciwstawieniem ochrony środowiska i miejsc pracy. Problemy sektora opieki oraz kwestie pracownicze są tu włączane do agendy klimatycznej, a perspektywa ekologiczna staje się elementem ruchu pracowniczego. Barca przywołuje na przykład historyczne przykłady sojuszy między ruchami pracowniczymi a ekologicznymi (sojusz związków zawodowych z lekarzami i działaczami środowiskowymi we Włoszech w latach 70. XX w.), dowodząc, że ponadsektorowe alianse są nie tylko możliwe, ale wręcz kluczowe dla powodzenia polityki klimatycznej.

Omawiana perspektywa uświadamia, że skuteczna polityka klimatyczna nie będzie możliwa bez rewolucji w sferze reprodukcji i opieki – bez odbudowy „ukrytej” infrastruktury społecznej, która podtrzymuje życie.

W kolejnej części artykułu przyjrzymy się kwestii skrajnie nierównej dystrybucji bogactwa i władzy, czyli temu, jak ekstremalne nierówności ekonomiczne blokują możliwość sprawiedliwej transformacji klimatycznej i w jaki sposób limity bogactwa mogłyby temu zaradzić.

Limitarianizm: dziedziczenie fortun a destrukcja planetarna

Drugim filarem kreślonej tu ramy teoretycznej jest limitarianizm – stanowisko z zakresu filozofii politycznej i etyki ekonomicznej holenderskiej badaczki Ingrid Robeyns. W książce *Limitarianism: The Case Against Extreme Wealth*⁸ filozofka głosi konieczność wprowadzenia granicy dopuszczalnego bogactwa jednostek na poziomie 10 mln dolarów. Analogicznie do koncepcji „granicy ubóstwa” (minimum egzystencji) postuluje ona ideę „granicy bogactwa” – „regulacyjnego” ideału, powyżej którego dodatkowe zasoby finansowe nie przynoszą realnej poprawy jakości życia właściciela czy jego rodziny, a jednocześnie powodują dramatyczne problemy społeczno-polityczne. Limitarianizm nie wymaga przy tym zniesienia instytucji własności prywatnej ani gospodarki rynkowej. Jest to projekt ochrony spójności społeczeństw i stabilności systemów planetarnych przed szkodliwą koncentracją bogactwa.

Robeyns przedstawia kilka ścieżek argumentacji na rzecz limitarianizmu. Od strony filozofii polityki przekonująco pokazuje, że skrajne nierówności majątkowe zagrażają równości politycznej i samej demokracji. Poprzez lobbying, finansowanie kampanii czy kontrolę mediów najbogatsi akumulują władzę i kształtują prawo zgodnie z własnymi interesami. Filozofka ta uznaje też obecne, dramatycznie narastające nierówności ekonomiczne za szkodliwe ze względów moralnych. Superbogactwo (definiowane jako majątek powyżej 5 mln \$) dalece wykracza poza ideał dostatniego życia. Filozofka analizuje nierówności przez pryzmat problemu marnotrawienia zasobów. Dobra, które znajdują się w rękach miliarderów (to obecnie ponad 2600 osób) oraz superbogaczy (to grupa licząca już ponad 62 miliony obywateli), mogłyby posłużyć do zaspokojenia podstawowych potrzeb wielu innych ludzi.

Z perspektywy ideałów utylitarystycznych i egalitarystycznych redystrybucja bogactwa w drodze progresji podatkowej lub podatków od dziedziczenia pozwoliłaby sfinansować inwestycje społeczne mające na celu rozwiązanie wielu palących problemów współczesności (edukacja, ochrona zdrowia, ratowanie życia). Od strony kulturowej proces ten wymagałby

8 I. Robeyns, *Limitarianism. The Case Against Extreme Wealth* (New York: Astra House, 2024).

symbolicznego napiętnowania ekstrawaganckiej, ostentacyjnej konsumpcji oraz luksusowych emisji gazów cieplarnianych jako społecznie i planetarnie nieodpowiedzialnych. Oznaczałoby to równoczesne wycofanie przywilejów dla klasy wyższej, jak również promocję w mediach wizerunku superbogaczy, którzy dzielą się majątkiem (inicjatywy typu *Patriotic Millionaires*, *Taxmenow*).

Ekstremalne bogactwo umożliwia też luksusową konsumpcję i gorsząco wysoki ślad ekologiczny – zarówno bezpośrednio (styl życia najbogatszych wiąże się z ponadprzeciętnymi emisjami gazów cieplarnianych), jak i pośrednio (bogactwo czerpane jest nierzadko z inwestycji w wysokoemisyjne branże czy z eksploatacji przyrody). Szereg badań i raportów pokazał szokujący rozrzew w odpowiedzialności za kryzys klimatyczny między elitą najbogatszych a resztą ludzkości. Jak się wydaje, powinniśmy dyskutować nie tylko o antropocenie, ale też o nierównościocenie. Ślad węglowy 1% najbogatszych jest 175 razy wyższy niż ślad węglowy 10% najuboższych⁹. Według raportu Oxfamu emisje CO₂ 1% najbogatszych są równoważne emisjom prawie dwóch trzecich ludzkości¹⁰. Najbogatsi nie tylko generują nieproporcjonalnie wysoki poziom zanieczyszczeń, ale też są najmniej podatni na skutki destrukcji planetarnej – mogą się zabezpieczyć, przenieść, wykupić ochronę.

Uzupełniając limitarianizm perspektywą ekofeministyczną, warto podkreślić, że nierówności mają wymiar nie tylko klasowy, ale także płciowy i globalny. W gronie superbogatych nadreprezentowani są mężczyźni z krajów Globalnej Północy, podczas gdy ofiarami kryzysu klimatycznego najczęściej są kobiety z Globalnego Południa. Ograniczenie bogactwa najzamożniejszych jest zatem warunkiem sprawiedliwości klimatycznej. Konieczne są w tym kontekście rozwiązania systemowe, takie jak zakazy i limity dotyczące szczególnie rozrzutnych form konsumpcji (sztucznie

9 I.M. Otto, et al., „Shift the Focus from the Super-poor to the Super-rich”, *Nature. Climate Change* 9 (2019): 82–94. W 2017 superbogaci odziedziczyli w USA 189 miliardów \$, podczas gdy na cztery fundusze klimatyczne (np. Green Climate Fund) przeznaczono w 2016 r. zaledwie 2,78 miliarda \$.

10 Oxfam International, *Richest 1% Emit as Much Planet-Heating Pollution as Two-Thirds of Humanity. Press Release*, 20.10.2023, dostęp 8.12.2025, <https://www.oxfam.org/en/press-releases/richest-1-emit-much-planet-heating-pollution-two-thirds-humanity>.

utrzymywane stoki narciarskie, pola golfowe, prywatne odrzutowce, superjachty), wysokie podatki od luksusowych towarów o dużym śladzie węglowym czy ograniczenie zużycia zasobów na osobę. Limitarianizm tworzy klimat moralny i polityczny sprzyjający regulacji tego typu, wskazując, że w obliczu ryzyka nieodwracalnej dewastacji systemów planetarnych prawa jednostek do zużywania zasobów winny być politycznie ograniczane.

We wspomnianej wyżej książce Robeyns pokazuje, jak wprowadzić w życie postulaty limitarianizmu. Najważniejsze reformy strukturalne obejmowałyby ustanowienie progresywnych systemów podatkowych, wysokich podatków majątkowych i dochodowych dla najbogatszych, podatków od dziedziczenia, likwidację rajów podatkowych, zablokowanie oszustw podatkowych i procederów unikania podatków (*tax evasion, tax avoidance*), promowanie etosu wystarczalności oraz kulturowe potępienie ostentacyjnej, wysokoemisyjnej konsumpcji.

Jak wiemy, transformacja energetyczna często budzi dziś opór społeczny, postrzegana jest bowiem jako związana z ryzykiem utraty miejsc pracy i z polityką wyrzeczeń. Opinia publiczna dostrzega przy tym, że przywileje elit nie są kwestionowane – na przykład wtedy, gdy zwykłym obywatelom podwyższa się ceny energii, a superbogaci nadal latają prywatnymi jętami i pływają megajachtami. Taki stan rzeczy sprzyja anty klimatycznemu populizmowi. Podejście limitarianistyczne – uderzające w superbogaczy i emisję luksusowe w pierwszej kolejności – może temu zapobiec, nadając transformacji charakter sprawiedliwościowy, zgodnie z regułą „najpierw redukujemy nadkonsumpcję elit”. Zmiana narracji może zwiększyć legitymizację polityczną bardziej zdecydowanych działań prośrodowiskowych.

Wreszcie, ponieważ globalna transformacja energetyczna wymaga olbrzymich nakładów inwestycyjnych bez szans na szybkie zyski (odnawialne źródła energii, modernizacja infrastruktury, porzucenie tzw. aktywów osieroconych sektora paliw kopalnych), limitarianizm wypełnia pewną dość istotną lukę. Bez redystrybucji bogactwa trudno bowiem wyobrazić sobie realne sfinansowanie globalnej polityki dekarbonizacji, zielonych inwestycji, a także koniecznych zabezpieczeń socjalnych pracowników dekarbonizowanych sektorów. Jak pokazuje Oxfam, nałożenie nawet stosunkowo umiarkowanych podatków na najbogatszych (np. 60% podatku od najwyższych dochodów) mogłoby przynieść biliony dolarów rocznie,

co wystarczyłoby do sfinansowania przejścia na energetykę odnawialną oraz działań adaptacyjnych do zmian klimatu¹¹. Limitarianizm okazuje się wobec tego swego rodzaju politycznym warunkiem brzegowym przeprowadzenia sprawiedliwej transformacji. Bez redystrybucji bogactwa transformacja proklimatyczna może utknąć w miejscu – blokowana przez wpływowe lobby sektora paliw kopalnych, interesy inwestorów i brak środków finansowych.

Koncepcje dewzrostu: wystudzenie zasobochłonności, luksusowe dobra wspólne i oszczędna obfitość (*frugal abundance*)

Trzecim filarem omawianego projektu transformacji próśrodkowskiej są koncepcje dewzrostu rozwijane w ramach tzw. ekonomii ekologicznej¹². Idea *décroissance* narodziła się we Francji już w latach 70. XX w. w pracach André Gorza i Jacquesa Grinevalda, inspirowanych podejściem Nicolaesa Georgescu-Roegen¹³. W XX i XXI w. myśl ta jest rozwijana i wzbogacana m.in. przez takich autorów i autorki jak Serge Latouche, Herman Daly, Kate Raworth, Tim Jackson, Giorgos Kallis i Jason Hickel¹⁴. Łączy ich

-
- 11 Oxfam International, *A Person from the Richest 0.1% Produces More Carbon Pollution in a Day than Someone in the Bottom 50% Produces All Year*, 28.10.2025, dostęp 8.12.2025, <https://www.oxfam.org/en/press-releases/person-richest-01-produces-more-carbon-pollution-day-someone-bottom-50-produces-all>.
 - 12 R. Costanza, *Ecological Economics: The Science and Management of Sustainability* (New York: Columbia University Press, 1992).
 - 13 N. Georgescu-Roegen, *The Entropy Law and the Economic Process* (reprint 2014 ed. Harvard University Press, 1971); A. Gorz, *Proceedings from a Public Debate Organized in Paris by the Club Du Nouvel Observateur* (Presented at the Club du Nouvel Observateur, 1972).
 - 14 S. Latouche, *Farewell to Growth* (Cambridge: Polity Press, 2009); H. Daly, *From Uneconomic Growth to Steady State Economics* (Cheltenham: Edward Edgar, 2014); T. Jackson, *Dobrobyt bez wzrostu. Ekonomia dla planety o ograniczonych zasobach*, tłum. M. Polakowski (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2015); K. Raworth, *Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku*, tłum. A. Paszkowska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2021); J. Hickel, *Mniej znaczy lepiej. O tym, jak odejście od wzrostu gospodarczego ocali świat*, tłum. J.P. Listwan (Kraków: Wydawnictwo Karakter, 2021); J. Hickel, et al., „Degrowth Can Work – Here’s How Science Can Help”, *Nature* 612 (2022): 400–404, 15; T. Jackson, *Postwzrost. Życie po kapitalizmie*, tłum. E. Bińczyk, J. Grygieńć (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2023). Najnowsze polskie opracowanie tej tematyki: Z. Łapniewska, et al. (red.), *Dewzrost po polsku*. (Poznań: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Poznaniu, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, 2025).

krytyczny stosunek do przekonania, że nieustanny wzrost gospodarczy mierzony wskaźnikiem PKB stanowi jedyną lub najważniejszą miarę postępu społeczno-gospodarczego. W zamian proponują oni szersze ujęcie rozwoju, odwołujące się do alternatywnych wskaźników dobrobytu i jakości życia, takich jak Indeks Rozwoju Społecznego (HDI), *Happy Planet Index* czy kryteria ekonomii obwarzanka.

W omawianych koncepcjach wskazuje się, że nieskończony wzrost gospodarczy na planecie dysponującej skończonymi zasobami jest termodynamicznie niemożliwy, a dążenie do niego w strategiach politycznych stanowi jedną z głównych przyczyn współczesnego kryzysu środowiskowego. Już autorzy raportu *Granice wzrostu*¹⁵ wskazywali w latach 70. XX w., że dalszy wykładniczy wzrost produkcji, zużycia surowców i zanieczyszczeń może w ciągu kilkudziesięciu lat doprowadzić do ekologicznego i gospodarczego załamania. Współczesne badania naukowe potwierdzają tę diagnozę. Co więcej, wskazują, że tzw. *decoupling* – „rozłączenie” czy też „oddzielenie” wzrostu PKB od dalszej degradacji środowiska w skali potrzebnej do osiągnięcia celów klimatycznych – jest po prostu nieosiągalne¹⁶. Również raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) z 2018 r. podkreśla, że jedyną realistyczną drogą do ograniczenia ocieplenia do 1,5°C względem temperatur sprzed rewolucji przemysłowej jest planowane zmniejszenie materialnej przepustowości (*throughput*) gospodarki globalnej.

Dewzrost to demokratycznie akceptowane, selektywne, ukierunkowane wystudowanie tych rodzajów produkcji i konsumpcji, które są zasobo- i energochłonne, a jednocześnie szkodliwe z punktu widzenia ideałów dobrobytu społecznego i celu poprawy jakości życia. Jego celem jest redukcja wielkości metabolizmu (przepływu energii i materii przez gospodarkę) do

15 D. Meadows, et al., *Granice wzrostu*, tłum. W. Rączkowska, S. Rączkowski, wstęp K. Secomski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, 1973).

16 D. Wiedenhofer, et al., „A Systematic Review of the Evidence on Decoupling of GDP, Resource Use and GHG Emissions, Part I: Bibliometric and Conceptual Mapping”, *Environmental Research Letters* 15 (2020), 6: Article 063002, <https://doi.org/10.1088/1748-9326/ab8429>; H. Haberl, et al., „A Systematic Review of the Evidence on Decoupling of GDP, Resource Use and GHG Emissions, Part II: Synthesizing the Insights”, *Environmental Research Letters* 15 (2020), 6: Article 065003, <https://doi.org/10.1088/1748-9326/ab842a>; D. Stuart, et al. (red.), *The Degrowth Alternative. A Path to Address our Environmental Crisis?* (London, New York: Routledge, 2021).

poziomu zgodnego z możliwościami regeneracyjnymi biosfery. W praktyce oznacza to zmniejszenie rocznego zużycia surowców i energii oraz obniżenie emisji zanieczyszczeń, zwłaszcza w krajach bogatych. Jak zostanie pokazane w dalszej części tekstu, koncepcje dewzrostu są przy tym kompatybilne z postulatami ekofeminizmu i limitarianizmu.

Teoretycy dewzrostu wskazują, że najbardziej szkodliwe dla środowiska sektory gospodarki powinny być stopniowo eliminowane (przemysł paliw kopalnych, nadprodukcja mięsa, reklama, przemysł zbrojeniowy, produkcja jednorazowej tandety). Jednocześnie wskazują oni na potrzebę wzmacniania innych obszarów gospodarki, choć niekoniecznie w sensie wzrostu PKB, ale raczej w zakresie zatrudnienia i znaczenia społecznego (energetyka odnawialna, transport publiczny, rolnictwo ekologiczne, gospodarka cyrkularna, naprawy, recykling, edukacja, opieka zdrowotna, opieka nad dziećmi i seniorami, sektor kultury). „Zielone” i opiekuńcze sektory mogą zapewnić godne miejsca pracy i dobrobyt, nie obciążając planety tak bardzo, jak przemysł ciężki czy wydobywczy. Badacze i badaczki mają tu na myśli jakościową transformację gospodarki zgodną z hasłem „mniej znaczy lepiej” – odejście od produkcji coraz większej liczby dóbr o wątpliwej wartości społecznej, by koncentrować się na zaspokajaniu realnych potrzeb społecznych.

Omawiane ujęcia promują też kulturę wystarczalności (*sufficiency*) w miejsce hiperkonsumpcjonizmu. Oznacza to odejście od modelu życia opartego na pogoni za statusem definiowanym przez posiadanie dóbr materialnych i przejście do wartości szczęścia, troski, więzi społecznych oraz czasu wolnego. W praktyce postuluje się tu wspieranie prostszego stylu życia, rezygnację z przedmiotów jednorazowych na rzecz trwałych i naprawialnych, a także współdzielenie dóbr (*sharing economy*). Koncepcje dewzrostowe często zakładają odbudowę lokalnych systemów produkcji żywności, energii, podstawowych dóbr, aby zmniejszyć koszty transportu, uniezależnić się od wahań globalnego rynku i odbudować więzi społeczne. Dotyczy to nie tylko sfery konsumpcji, ale też organizacji gospodarki: preferuje się krótsze łańcuchy dostaw, a także spółdzielnie i kooperatywy zamiast anonimowych korporacji transnarodowych. Rozwiązania te mają umożliwiać zaspokajanie potrzeb społecznych przy niższym poziomie emisyjności i mniejszej zasobochłonności gospodarki.

Zamiast nierównowagi między osobami przepracowanymi a bezrobotnymi, modele dewzrostowe sugerują bardziej sprawiedliwy podział pracy. Krótszy tydzień pracy (np. 4-dniowy) zmniejszyłby produkcję dóbr o niskiej konieczności, obniżyć presję konsumpcyjną (mniej czasu spędzanego na zarabianiu i wydawaniu), a zarazem poprawiłaby jakość życia (więcej czasu na odpoczynek, rodzinę, zaangażowanie społeczne). Badania wskazują, że zmniejszenie przeciętnego czasu pracy sprzyja spadkowi emisji gazów cieplarnianych, przy zachowaniu lub nawet poprawie dobrostanu. Co ważne, skracaniu czasu pracy powinny towarzyszyć mechanizmy chroniące dochody pracowników, takich jak gwarancja płacy minimalnej, czy zachowanie wcześniejszego wynagrodzenia¹⁷.

Eksperymenty, w których wprowadza się czterodniowy tydzień pracy, podobnie jak inicjatywy miast wdrażających strategię dewzrostowe z jednoczesnym usprawnieniem transportu publicznego, pokazują, że obywatele są zadowoleni, gdy widzą poprawę jakości życia i redukcję nierówności¹⁸. Omawiane modele zawierają wizję pozytywnej przyszłości, w której możemy cieszyć się dostatkiem czasu, bogatymi relacjami społecznymi, czystym środowiskiem, przyjaznymi miastami¹⁹ i bezpieczeństwem socjalnym. Z tego względu, na przykład, Tim Jackson pisze o społeczeństwie dobrobytu, natomiast Jason Hickel odwołuje się do idei obfitości oraz luksusowych dóbr wspólnych²⁰.

17 Ekofeminizm podchodzi do tego postulatu z pewnym dystansem. Redukcja czasu pracy do czterodniowego tygodnia pracy niekoniecznie przyniesie te same korzyści kobietom i mężczyznom. Kobiety, wykonując więcej darmowych prac opiekuńczych, najprawdopodobniej nadal byłyby nimi obciążone, podczas gdy mężczyźni cieszyliby się dodatkowym dniem wolnym. Dlatego ekofeministki wołają dyskutować o skróceniu dnia pracy, dzięki czemu mężczyźni mogliby uczestniczyć w zadaniach związanych z opieką i troską, zob. C. Dengler, B. Strunk, „The Monetized Economy Versus Care and the Environment: Degrowth Perspectives on Reconciling an Antagonism”, *Feminist Economics* 24 (2018): 160–183.

18 D. Holemans, et al., *Enough. Thriving Societies Beyond Growth* (Green European Foundation: Oikos, 2024).

19 J. Kronenberg, „From Neoliberal Urban Green Space Production and Consumption to Urban Greening as Part of a Degrowth Agenda” *Cities* 159 (2025): 105739, <https://doi.org/10.1016/j.cities.2025.105739>.

20 Jackson, *Dobrobyt*; J. Hickel, „Degrowth: a Theory of Radical Abundance”, *Real-World Economics Review* 87 (2019): 54–68.

Sprężenia zwrotne: ekofeminizm, limitarianizm i dewzrost

Kompatybilność omawianych wizji transformacji tworzy układ wzajemnie wzmacniających się bodźców i przekształceń. Ponieważ ujęcia dewzrostowe kładą nacisk na zapewnienie wszystkim ludziom podstaw bezpieczeństwa ekonomicznego i wysokiej jakości życia, pozostają one kompatybilne z egalitarystycznymi ideałami limitarianizmu. W tym kontekście dyskutowane są takie rozwiązania, jak: podatki progresywne, wysokie podatki od dziedziczenia wielkich fortun, gwarantowany dochód podstawowy lub gwarancję zatrudnienia publicznego, a także rozbudowę bezpłatnych lub niskopłatnych usług publicznych wysokiej jakości. Celem jest stworzenie gospodarki, w której standard życia nie jest uzależniony od nieustannego wzrostu PKB, lecz od sprawiedliwego podziału dostępnych zasobów.

Co istotne, ostatni z omówionych wyżej filarów okazuje się koniecznym kontekstem dla dwóch pozostałych. Ekofeministyczne dowartościowanie opieki i limitarianistyczna sprawiedliwość nie przyniosą pełnych efektów prośrodowiskowych, jeśli nadal będziemy dążyć do ekspansji produkcji i konsumpcji. Z drugiej strony trudno wyobrazić sobie demokratyczne poparcie dla programów wystudzania wzrostu bez retoryki sprawiedliwości klimatycznej, piętnującej emisje luksusowe i marnotrawienie zasobów, a także bez nadziei, że codzienne życie obywateli będzie łatwiejsze dzięki dowartościowaniu sektora opieki.

Z kolei rozkwit sektora opieki sprzyja wystudzaniu wzrostu. Gdy ludzie mają zagwarantowaną opiekę, czas dla rodziny i bezpieczną sieć wsparcia, łatwiej akceptują wizję życia bez wyścigu konsumpcyjnego. Ponadto przeniesienie siły roboczej z sektorów wysokoemisyjnych do prac opiekuńczych obniża emisje. Podobnie wdrażanie postulatów limitarianizmu ułatwia także wystudzanie zasobochłonności, energochłonności i emisyjności. Dzięki mechanizmom trwałego ograniczenia koncentracji dochodów i majątku limitarianizm pozwala na przełamanie potęgi oligarchii finansowej i rozsadzenie nierówności strukturalnych. W społeczeństwach egalitarnych łatwiej osiągnąć konsensus i budować współpracę, trudniej zaś o działania obstrukcyjne ze strony uprzywilejowanych elit. Dodatkowo poziom zaufania społecznego, niezbędny do podejmowania wspólnych wyrzeczeń i projektów, rośnie, podobnie jak spójność społeczna

i polityczna²¹. Pomaga to przełamywać ewentualny opór polityczny wśród ludzi pracy. Redystrybucja gwarantuje zaś, że wysiłek dekarbonizacji społeczeństw nie przerodzi się w kryzys humanitarny: dzięki przekierowaniu środków na zabezpieczenia społeczne gospodarka może się kurczyć, nie wywołując kryzysów społecznych.

Z drugiej strony, redukcja nierówności ułatwia rozkwit sektora opieki. Rozbudowa usług publicznych oraz dowartościowanie pracy opiekuńczej wymagają inwestycji i przewartościowań budżetowych. Limitarianizm dostarcza zarówno zasobów, jak i legitymizacji. Wreszcie, odejście od pogoni za wzrostem PKB wzmacnia rozwój gospodarki troski²². Mniej intensywna i wolniejsza gospodarka może być bardziej przyjazna rodzinie i społeczności. Wolniejszy rytm życia, krótszy czas pracy oraz lokalizacja produkcji sprzyjają odbudowie więzi społecznych i pozwalają poświęcić więcej uwagi relacjom międzyludzkim.

Unikatowość przedstawionego podejścia polega na spleceniu wątków, które dotąd często rozwijały się równolegle i względnie niezależnie: ruch klimatyczny skupiał się na redukcji emisji gazów cieplarnianych, ruchy sprawiedliwościowe na walce z nierównościami, a ruch feministyczny na prawach kobiet. Jak jednak widzimy, cele te nie tylko się nie wykluczają, ale z istoty swej są współzależne. Aby zapobiec katastrofie klimatycznej, konieczne jest zerwanie z logiką wzrostu. Jednak aby dokonać tego w sposób sprawiedliwy i demokratyczny, niezbędne jest zerwanie ze strukturami patriarchy i nierównościocenu.

Zakończenie: dalsze badania i polityczna wykonalność

Dyskutowana tu synergia trzech podejść stanowi projekt dostatecznie spójny teoretycznie, ale też bardzo ambitny. Historia pokazuje, że wielkie przełomy – takie jak rozwój państwa opiekuńczego po II wojnie światowej czy zniesienie *apartheidu* – były możliwe dzięki współdziałaniu presji ru-

21 R. Wilkinson, K. Pickett, *Duch równości. Tam, gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, tłum. P. Listwan (Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2011).

22 C. Dengler, et al. (FaDA Collective), „Why Are Feminist Perspectives, Analyses, and Actions Vital to Degrowth?”, *Degrowth Journal* 1 (2023): 00046.

chów społecznych, sprzyjającym warunkom instytucjonalnym oraz zmianom w dominującej świadomości społecznej. Jakże zatem czynniki mogłyby ułatwić realizację omawianych postulatów? Choć nie ma gwarancji sukcesu, można przecież próbować wskazywać czynniki zwiększające jego prawdopodobieństwo. Proponuję, by rozważyć następujące spośród nich: 1) zbudowanie masowego poparcia dzięki sojuszowi ruchów społecznych, 2) zmianę dominującej narracji kulturowej, 3) wykorzystanie istniejących instytucji i prawa do wdrażania pierwszych reform, 4) eskalowanie presji oddolnej, 5) rozbicie oporu elit dzięki perswazji lub kooptacji.

Jednym z zasadniczych warunków wstępnych omawianej transformacji wydaje się powstanie szerokiej koalicji sił społecznych opowiadających się za nią. Chodzi o ponadsektorowe i międzynarodowe sojusze ruchów pracowniczych, ekologicznych, feministycznych oraz rdzennych²³. Istnieją już zaczątki takich koalicji: globalny ruch sprawiedliwości klimatycznej integruje kwestie klimatu z postulatami równości, a ruchy feministyczne coraz częściej mówią o strajku opiekuńczym i klimatycznym jednocześnie (np. w Hiszpanii ekofeministki biorą udział w strajkach kobiet). Z kolei część związków zawodowych i organizacji pracowniczych zaczyna uwzględniać agendę klimatyczną (koncepcja sprawiedliwej transformacji wywodzi się ze środowisk związkowych). Warunkiem powodzenia tego projektu jest jednak przewyższenie wzajemnych nieufności – między związkami zawodowymi robotników a aktywistami ekologicznymi i *vice versa*²⁴ – oraz uzgodnienie wspólnej platformy minimalnej. Celem artykułu było wskazanie podstaw takiej platformy.

Kolejnym warunkiem politycznej wykonalności jest sukcesywne budowanie nowej hegemonii kulturowej w debacie publicznej i kulturze popularnej, skoncentrowanej wokół wartości wystarczalności, opieki, troski, umiaru, niskiej emisyjności oraz egalitaryzmu. Dziś brutalnie przemagająca jest neoliberalna ideologia indywidualizmu konsumpcyjnego. Wymagałaby ona rozmontowania dzięki wspólnym wysiłkom prawniczek i prawników, intelektualistek i intelektualistów, ekspertek i ekspertów, artystek

23 A. Derra, *Z czułością i wspólnie. Feminizm na XXI wiek* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, UMK, 2025).

24 M.T. Huber, *Climate Change as Class War: Building Socialism on a Warming Planet* (London, New York: Verso, 2022).

i artystów, dziennikarek i dziennikarzy, związkowczyń i związkowców oraz polityczek i polityków nowego formatu²⁵. Transformacji tego typu pomagają uskrzydlające wyobraźnię przykłady, historyczne i współczesne (jak wspomniane inicjatywy samych bogaczy apelujących o ich opodatkowanie czy celebrytów zmieniających styl życia na skromniejszy)²⁶.

W naukach społecznych znajdziemy szereg konstruktywnych badań dotyczących wzorców zmian społecznych, mechanizmów dyfuzji norm i opinii, roli regulacji, interwencji, technik „kuksańca” oraz konformizmu (*social contagion*). Powołując się na tego typu analizy, autorzy tekstu *Social Tipping Dynamics for Stabilizing Earth's Climate by 2050* wskazują na przykład na możliwą krytyczną rolę ostracyzmu wobec firm odpowiedzialnych i czerpiących zyski z sektora paliw kopalnych (podają, że 11% miliarderoń utrzymuje się ze szkodliwych inwestycji w paliwa kopalne). Systemową przebudowę masowej wyobraźni, na której nam zależy, mogłyby przy tym wspierać zakazy reklam i stosowania dóbr wysokoemisyjnych, pozwy przeciwko ich producentom, etykiety kosztów środowiskowych na produktach czy piętnowanie *greenwashingu*²⁷.

Zgodnie ze wspomnianymi zasadami dyfuzji społecznej potrzebujemy też nisz, w których pojawią się nowe praktyki wraz z towarzyszącymi im ideami. Już dziś istnieje wiele enklaw nowego myślenia o gospodarce czy relacjach człowieka z przyrodą: spółdzielnie (energetyczne, spożyw-

25 Zob. N. Srnicek, A. Williams, *Wymyślając przyszłość. Postkapitalizm i świat bez pracy*, tłum. E. Bińczyk, et al. (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019).

26 W latach 1942–1945, gdy USA przystąpiło do walki z faszystami, państwo wprowadziło szereg regulacji ograniczających konsumpcję towarów potrzebnych armii. Były to m.in. zakazy budowy domów i dużych remontów, racjonowanie benzyny, butów, mięsa, masła, cukru, a nawet narodowy limit prędkości na drodze. Towarzyszyła temu szeroko zakrojona akcja informacyjna z hasłami takimi jak: „Kiedy jedziesz w aucie sam, to tak jakbyś jechał z Hitlerem. Dołącz już dziś do klubu współdzielenia aut” (*When you ride alone, you ride with Hitler. Join a car-sharing club today*), „Marnotrawstwo pomaga wrogowi” (*Waste helps the enemy*) czy „Będę kupował ostrożnie” (*I will buy carefully*), zob. G. Monbiot, P. Hutchison, *The Invisible Doctrine. The Secret History of Neoliberalism (& How It Came to Control Your Life)* (London: Penguin Books, 2024).

27 Podkreślają oni, że społecznym punktem przełomowym na drodze ku dekarbonizacji istotne może być także przekierowanie subsydiów z paliw kopalnych na odnawialne źródła energii (globalnie zagwarantowałyby to spadek o 4,4% emisji gazów cieplarnianych rocznie) oraz wspieranie dywestycji, tj. odejścia od inwestowania w sektor paliw kopalnych (już 9% takich inwestorów ma przy tym szanse wywołać efekt lawiny, obywatele zaś mogą naciskać na banki państwowe i firmy ubezpieczeniowe, by dołączyły do ruchu dywestycji).

cze, medyczne), ogrody miejskie, budżety obywatelskie ukierunkowane na zielen i transport publiczny, wspólnoty żyjące w stylu minimalistycznym i *slow life* oraz platformy współdzielenia (biblioteki rzeczy). Choć na razie usytuowane na względnym marginesie gospodarczego „biznesu jak zwykle”, pokazują one, że alternatywne rozwiązania są możliwe. Im więcej takich inicjatyw, tym trudniej jest politykom je ignorować.

Wreszcie równie istotne są wszelkie protesty i ruchy nacisku, takie jak: strajki, demonstracje czy kampanie. W ostatnich latach ruch klimatyczny i prośrodowiskowy przybrał na sile (Extinction Rebellion, Fridays for Future), pojawiły się też jego bardziej radykalne formy. Jak dodatkowo pokazują badania, radykalne protesty zwiększają poparcie publiczne dla bardziej stonowanych propozycji reform²⁸, natomiast obywatelskie nieposłuszeństwo ekspertów okazuje się bardziej skuteczne niż apele, listy czy przestrogi²⁹.

Nie można oczywiście naiwnie ignorować potencjalnego oporu, jaki transformacja może napotkać ze strony przemysłu paliw kopalnych, lobby finansowego czy elit politycznych. W wielu krajach sektory te należą do potężnych beneficjentów nierówności i patriarchy, wobec czego nie mają motywacji do zmian. Warunkiem powodzenia transformacji jest zatem „rozbrojenie” tych grup – zarówno poprzez odbieranie im legitymacji (np. społeczne napiętnowanie, jak to się stało w przypadku przemysłu tytoniowego w przeszłości), jak i poprzez mechanizmy prawne (np. wspomniane wyżej pozwy sądowe przeciw korporacjom za szkody klimatyczne – które już się pojawiają)³⁰, a także poprzez włączenie części z nich w transformację. Ważnymi sojusznikami mogliby na przykład zostać pracownicy branży wydobywczej, o ile zapewni się ochronę ich interesów oraz alternatywne ścieżki rozwoju (np. górnicy mogą być przekwalifikowani do rekultywacji terenów pogórnich za godnym wynagrodzeniem). Istotne jest też szukanie „sojuszników wewnętrznych” w sektorach

28 B. Simpson, et al., „Radical Flanks of Social Movements Can Increase Support for Moderate Factions”, *PNAS Nexus* 1 (2022): 1–11.

29 S. Capstick, et al., „Civil Disobedience by Scientists Helps Press for Urgent Climate Action”, *Nature. Climate Change* 12 (2022): 773–774.

30 F. Otto, *Wściekła pogoda. Jak mszczą się zmiany klimatu, kiedy są ignorowane*, tłum. A. Krochmal, R. Kędzierski (Kraków: Wydawnictwo Otwarte, 2019).

stawiających opór zmianie. Podczas każdej strukturalnej transformacji z konieczności pojawiają się napięcia i konflikty. Warunkiem sukcesu jest minimalizowanie ich kosztów, szczególnie dla najsłabszych. Stąd nacisk na sprawiedliwość, tak aby zwykli ludzie nie mieli poczucia, że tylko oni ponoszą koszty.

Przedstawiony projekt ma charakter programowy i wymaga dalszych badań oraz doprecyzowania. Konieczne są studia nad praktycznymi ścieżkami implementacji polityk limitarianistycznych i ekofeministycznych, zależnie od uwarunkowań geopolitycznych lub narodowych. Należy jednak zaznaczyć, że już dziś obserwujemy silny zwrot w zakresie realnych strategii i konkretnych postulatów w badaniach nad dewzrostem³¹. Warto rozwijać też wskaźniki i modele, które pozwolą śledzić postępy w ramach nowego paradygmatu – mierniki dobrostanu uwzględniające opiekę i równość, wskaźniki metabolizmu gospodarek oraz poziomu regeneracji ekologicznej. Istotne wydaje się też pogłębianie zaplecza filozoficznego i kulturowego opisywanej transformacji: dalsze prace dotyczące etyki wystarczalności, relacyjności i ekofeminizmu. Należy też stawiać pytania o to, jak radzić sobie z nieuniknionymi napięciami i sprzecznościami (unikając pułapek autorytarnej biopolityki lub naruszania praw mniejszości w procesie zmian).

Wreszcie, proponowana rama teoretyczna ma oczywisty wymiar normatywny. Stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, jaką wizję przyszłości chcemy się kierować w obliczu groźby katastrofy. Czy będzie to barbarzyńska narracja o poświęcaniu najsłabszych, zaciskaniu pasa i technokratycznym zarządzaniu niedostatkiem³². Czy raczej narracja o odnalezieniu na nowo podstawowych wartości: równości, umiarkowania, sprawiedliwości, troski o siebie nawzajem? Jak uczy historia, wielkie zmiany naj-

31 N. Barlow, et al. (red.), *Degrowth & Strategy: How to Bring about Social-Ecological Transformation* (MayFly Books, 2022); N. Fitzpatrick, et al., „Exploring Degrowth Policy Proposals: A Systematic Mapping with Thematic Synthesis”, *Journal of Cleaner Production* 365 (2022): 132764.

32 I. Stengers, *In Catastrophic Times: Resisting the Coming Barbarism*, tłum. A. Goffey (London: Open Humanities Press, Meson Press, 2015); A. Malm, *Corona, Climate, Chronic Emergency: War Communism in the Twenty-First Century* (Minneapolis: Verso, 2022); A. Malm, W. Carton, *Overshoot. How the World Surrendered to Climate Breakdown* (New York: Verso, 2024); Malm, Carton, *The Long Heat. Climate Politics When It's Too Late* (New York: Verso, 2025).

pierw wydają się ekstrawaganckie i nierealistyczne, potem zaś nieuniknione. Niewykluczone, że za kilka dekad idee ekofeminizmu, limitarianizmu i dewzrostu okażą się elementami głównego nurtu polityki. Wszystko zależy od nas.

Bibliografia

- Barca, Stefania. *Forces of Reproduction: Notes for a Counter-Hegemonic Anthropocene*. Cambridge: Cambridge University Press, 2021.
- Barca, Stefania. *Workers of the Earth: Labour, Ecology and Reproduction in the Age of Climate Change*. London: Pluto Press, 2024.
- Barlow, Nathan, et al. (red.). *Degrowth & Strategy: How to Bring about Social-Ecological Transformation*. MayFly Books, 2022.
- Bińczyk, Ewa. *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Bińczyk, Ewa. „The Most Unique Discussion of the 21st Century? The Debate on the Anthropocene Pictured in Seven Points”. *The Anthropocene Review* 6 (2019), 1–2: 3–18.
- Bińczyk, Ewa. *Uspołecznianie antropocenu. Ekowerwa i ekologizowanie ekonomii*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2023.
- Capstick, Stuart, et al. „Civil Disobedience by Scientists Helps Press for Urgent Climate Action”. *Nature. Climate Change* 12 (2022): 773–774.
- Costanza, Robert. *Ecological Economics: The Science and Management of Sustainability*. New York: Columbia University Press, 1992.
- Crutzen, Paul J., Stoermer, Eugene F. „The «Anthropocene»”. *Global Change Newsletter* 41 (2000): 17–18.
- Daly, Herman. *From Uneconomic Growth to Steady State Economics*. Cheltenham: Edward Edgar, 2014.
- Dengler, Corinna, et al. (FaDA Collective). „Why Are Feminist Perspectives, Analyses, and Actions Vital to Degrowth?”. *Degrowth Journal* 1 (2023).
- Dengler, Corinna, Strunk, Birte. „The Monetized Economy Versus Care and the Environment: Degrowth Perspectives on Reconciling an Antagonism”. *Feminist Economics* 24 (2018): 160–183.
- Derra, Aleksandra. *Z czułością i wspólnie. Feminizm na XXI wiek*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, UMK, 2025.
- Eastwood, Lauren, Heron, Kai (red.). *De Gruyter Handbook of Degrowth*. Berlin: De Gruyter, 2024.

- Federici, Silvia. *Poza granicami skóry. Przemysłowanie, przekształcanie i odzyskiwanie ciała we współczesnym kapitalizmie*. Tłum. Joanna Bednarek. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 2022.
- Federici, Silvia. *Kaliban i czarownica. Kobiety, ciało i akumulacja pierwotna*. Tłum. Krzysztof Król. Kraków: Karakter, 2025.
- Fitzpatrick, Nick, Parrique, Timothée, Cosme, Inès. „Exploring Degrowth Policy Proposals: A Systematic Mapping with Thematic Synthesis”. *Journal of Cleaner Production* 365 (2022).
- Georgescu-Roegen, Nicholas. *The Entropy Law and the Economic Process*. Reprint 2014 ed. Harvard University Press, 1971.
- Gorz, André. *Proceedings from a Public Debate Organized in Paris by the Club Du Nouvel Observateur*. Presented at the Club du Nouvel Observateur, 1972.
- Haberl, Helmut, et al. „A Systematic Review of the Evidence on Decoupling of GDP, Resource Use and GHG Emissions, Part II: Synthesizing the Insights”. *Environmental Research Letters* 15 (2020), 6. <https://doi.org/10.1088/1748-9326/ab842a>.
- Hansen, James E., Kharecha, Pushker, Sato, Makiko, et al. „Global Warming Has Accelerated: Are The United Nations and The Public Well-Informed?”. *Environment: Science and Policy for Sustainable Environment* 67 (2025), 1: 6–44.
- Hickel, Jason, Kallis, Giorgos, Jackson, Tim, et al. „Degrowth Can Work – Here’s How Science Can Help”. *Nature* 612 (2022): 400–404.
- Hickel, Jason. „Degrowth: a Theory of Radical Abundance”. *Real-World Economics Review* 87 (2019): 54–68.
- Hickel, Jason. *Mniej znaczy lepiej. O tym, jak odejście od wzrostu gospodarczego ocali świat*. Tłum. Jerzy Paweł Listwan. Kraków: Wydawnictwo Karakter, 2021.
- Holemans Dirk, Lara Ferrante, Elze Vermass. *Enough. Thriving Societies Beyond Growth*. Green European Foundation: Oikos, 2024.
- Huber, Matthew T. *Climate Change as Class War. Building Socialism on a Warming Planet*. London–New York: Verso, 2022.
- Jackson, Tim. *Dobrobyt bez wzrostu. Ekonomia dla planety o ograniczonych zasobach*. Tłum. Marcin Polakowski. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2015.
- Jackson, Tim. *Postwzrost. Życie po kapitalizmie*. Tłum. Ewa Bińczyk, Janusz Grygieńć. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2023.
- Köhnke, Anna-Maria, Mäki, Aino Ursula, MacGregor, Sherilyn. „Interlocking Crises, Intersectional Visions: Ecofeminist Political Economy in Conversation with Degrowth”. W: *De Gruyter Handbook of Degrowth*, red. L. Eastwood, K. Heron, 311–326. Berlin: De Gruyter, 2024.

- Kronenberg, Jakub. „From Neoliberal Urban Green Space Production and Consumption to Urban Greening as Part of a Degrowth Agenda”. *Cities* 159 (2025). <https://doi.org/10.1016/j.cities.2025.105739>.
- Latouche, Serge. *Farewell to Growth*. Cambridge: Polity Press, 2009.
- Łapniewska, Zofia, et al. (red.). *Dewzrost po polsku*. Poznań: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Poznaniu, Wydawnictwo Ekonomiczne Herterodox, 2025.
- Malm, Andreas. *Corona, Climate, Chronic Emergency: War Communism in the Twenty-First Century*. Minneapolis: Verso, 2022.
- Malm, Andreas, Carton, Wim. *Overshoot. How the World Surrendered to Climate Breakdown*. New York: Verso, 2024.
- Malm, Andreas, Carton, Wim. *The Long Heat. Climate Politics When It's Too Late*. New York: Verso, 2025.
- Meadows, Donella, et al. *Granice wzrostu*. Tłum. Wiesława Rączkowska, Stanisław Rączkowski. Kazimierz Secomski (wstęp). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, 1973.
- Merchant, Carolyn. „Dominion over Nature. Essay”. W: *The Death of Nature: Women, Ecology, and the Scientific Revolution*. San Francisco: Harper & Row, 1980.
- Monbiot, George, Hutchison, Peter. *The Invisible Doctrine. The Secret History of Neoliberalism (& How It Came to Control Your Life)*. London: Penguin Books, 2024.
- Moore, Jason W. (red.). *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*. Tłum. Krzysztof Hoffman, Patryk Szaj, Weronika Szwebs. Poznań: WBPiCAK, UAM, 2021.
- Moore, Jason W., Patel, Raj. *Historia świata w siedmiu tanich rzeczach. Przewodnik po kapitalizmie, naturze i przyszłości naszej planety*. Tłum. Joanna Bednarek, Anna Opara. Warszawa: Krytyka Polityczna, 2025.
- Otto, Friederike. *Wściekła pogoda. Jak mszczą się zmiany klimatu, kiedy są ignorowane*. Tłum. Anna Krochmal, Robert Kędzierski. Kraków: Wydawnictwo Otwarte, 2019.
- Otto, Ilona M., et al. „Shift the Focus from the Super-poor to the Super-rich”. *Nature. Climate Change* 9 (2019): 82–94.
- Otto, Ilona M., et al. „Social Tipping Dynamics for Stabilizing Earth's Climate by 2050”. *PNAS* 117 (2020), 5: 2354–2365.
- Oxfam International. *Richest 1% Emit as Much Planet-Heating Pollution as Two-Thirds of Humanity*. Press Release, 20.10.2023. Dostęp 8.12.2025. <https://www.oxfam.org/en/press-releases/richest-1-emit-much-planet-heating-pollution-two-thirds-humanity>.

- Oxfam International. *A Person from the Richest 0,1% Produces More Carbon Pollution in a Day than Someone in the Bottom 50% Produces All Year*, 28.10.2025. Dostęp 8.12.2025. <https://www.oxfam.org/en/press-releases/person-richest-01-produces-more-carbon-pollution-day-someone-bottom-50-produces-all>.
- Raworth, Kate. *Ekonomia obwarzanka. Siedem sposobów myślenia o ekonomii XXI wieku*. Tłum. Aleksandra Paszkowska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2021.
- Richardson, Katherine, Steffen, Will, Lucht, Wolfgang, et al. „Earth Beyond Six of Nine Planetary Boundaries”. *Science Advances* 9 (2023), 37. <https://www.science.org/doi/10.1126/sciadv.adh2458>.
- Ripple, William J., et al. „World Scientists’ Warning of a Climate Emergency 2021”. *BioScience* 71 (2021), 9: 894–898.
- Robeyns, Ingrid. *Limitarianism. The Case Against Extreme Wealth*. New York: Astra House, 2024.
- Salleh, Ariel. *Ecofeminism as Politics. Nature, Marx and the Postmodern*. London: Zed Books, 2017.
- Simpson, Brent, Willer, Rob, Feinberg, Matthew. „Radical Flanks of Social Movements Can Increase Support for Moderate Factions”. *PNAS Nexus* 1 (2022): 1–11.
- Srniczek, Nick, Williams, Alex. *Wymyślając przyszłość. Postkapitalizm i świat bez pracy*, Tłum. Ewa Bińczyk, Jakub Gużyński, Krzysztof Tarkowski. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019.
- Stengers, Isabelle. *In Catastrophic Times: Resisting the Coming Barbarism*. Tłum. Andrew Goffey. London: Open Humanities Press, Meson Press, 2015.
- Stuart, Diana, Gunderson, Ryan, Petersen, Brian (red.). *The Degrowth Alternative. A Path to Address our Environmental Crisis?* London, New York: Routledge, 2021.
- Wiedenhofer, Dominik, et al. „A Systematic Review of the Evidence on Decoupling of GDP, Resource Use and GHG Emissions, Part I: Bibliometric and Conceptual Mapping”. *Environmental Research Letters* 15 (2020), 6. <https://doi.org/10.1088/1748-9326/ab8429>.
- Wilkinson, Richard, Pickett, Kate. *Duch równości. Tam, gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*. Tłum. Paweł Listwan. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2011.

Dziedziczenie fortun a regeneracja życia w epoce antropocenu

Artykuł konfrontuje ze sobą trzy współczesne obszary badawcze: ekofeminizm reprodukcyjny, limitarianizm Ingrid Robeyns oraz ekonomię ekologiczną dewzrostu. Pokazuje on istotne zalety wszystkich trzech podejść w kontekście najważniejszych wyzwań XXI wieku: narastających nierówności ekonomicznych i planetarnego kryzysu środowiskowego. Autorka pyta o warunki wykonalności reform postulowanych przez wskazane ujęcia w obliczu marzenia o równości i regeneracji życia w epoce antropocenu.

Słowa kluczowe:

ANTROPOCEN, EKO-FEMINIZM REPRODUKCYJNY, LIMITARIANIZM, EKONOMIA EKOLOGICZNA, DEWZROST, NIERÓWNOŚCI EKONOMICZNE

The Inheritance of Wealth and the Regeneration of Life in the Anthropocene

The article brings together three contemporary fields of research: reproductive ecofeminism, Ingrid Robeyns's limitarianism, and the ecological economics of degrowth. It highlights the key strengths of all three approaches in the context of the most pressing challenges of the 21st century: growing economic inequalities and the global environmental crisis. The author examines the feasibility of the reforms proposed by these approaches in the face of the aspiration for equality and the regeneration of life in the Anthropocene.

Keywords:

ANTHROPOCENE, REPRODUCTIVE ECOFEMINISM, LIMITARIANISM, ECOLOGICAL ECONOMICS, DEGROWTH, ECONOMIC INEQUALITIES